

Kajetan Rajski,

student prawa na UJ, autor książki
„Wilczęta. Rozmowy z dziećmi
Żołnierzy Wyklętych” – str. 9

System antyplagiatowy
na UJ – str. 2

MediaTory przyznano
po raz dziewiąty – str. 12

Dlaczego studentki UJ
uczą się języka
migowego? – str. 13



System antyplagiatowy na UJ

Uniwersytet Jagielloński dostanie ponad 800 tys. zł dofinansowania na wdrożenie kompleksowych rozwiązań antyplagiatowych. 50 polskich uczelni otrzyma na ten cel łącznie niemal 35 mln złotych wskutek rozstrzygnięcia przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju pierwszego konkursu w ramach programu operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.

Dofinansowanie umożliwi uczelniom stworzenie nowego lub modyfikację obecnego systemu albo zakup licencji. Współpraca finansowa w konkursie systemów antyplagiatowych z innymi bazami repozytoryjnymi, również z tymi, które będą utworzone w przyszłości, zapewni dostęp do wielkich zasobów edukacyjnych i naukowych. Dofinansowanie zostanie rów-

nież przeznaczone na opracowanie i wdrożenie zgodnych z obowiązującym prawem procedur antyplagiatowych.

– Wykorzystując środki unijne, którymi dysponuje centrum w ramach POWER (Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój), wspieramy polskie uczelnie, dążąc do podnoszenia jakości kształcenia oraz zapewnienia im jak najlepszych warunków do prowadzenia działalności dydaktycznej i naukowej – mówi prof. Jerzy Kątki, zastępca dyrektora NCBR – W pierwszym z rozstrzygniętych przez nas konkursów wzmacniamy potencjał uczelni w zakresie wdrażania i obsługi tzw. systemów antyplagiatowych. Na początku przyszłego roku zapewni- my natomiast wsparcie najlepszym projektom



zgłoszonym przez uczelnie, których celem jest wprowadzenie do programu studiów zajęć doskonalących umiejętności praktyczne i kompetencje interpersonalne studentów – dodaje profesor.

KAJETAN OWCZAREK, ŹRÓDŁO WWW.UJ.EDU.PL

Półwiecze Szpitala Uniwersyteckiego



jak i doświadczalne badania naukowe.

Okazją do wspólnej refleksji nad tym jubileuszem była gala w Auditorium Maximum UJ. Jej gośćmi byli zarówno obecni, jak i emerytowani pracownicy placówki oraz sponsorzy i darczyń-

Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie obchodzi 50-lecie swojej działalności. To największy szpital pediatryczny w południowej Polsce, którego otwarcie oficjalne nastąpiło 11 grudnia 1965 roku, a pierwsi pacjenci przyjęci zostali 2 miesiące później.

Wtedy liczył 312 łóżek i składał się z centralnej części B, mieszczącej oddziały chirurgiczne oraz części A, mieszczącej dwie kliniki pediatryczne. Ponadto – przychodnie, pomieszczenia laboratoryjne i dydaktyczne. Dzięki wykwalifikowanej kadrze, ośrodek kierowany obecnie przez dr. hab. med. Macieja Kowalczyka jest prekursorem polskich operacji rozdzielania bliźniąt syjamskich, leczenia oparzeń oraz wad serca u dzieci oraz najważniejszym szpitalem pediatrycznym, zapewniającym kompleksową opiekę w specjalnościach z zakresu pediatrii i chirurgii dziecięcej. W szpitalu szkoleni są studenci wielu kierunków medycznych oraz młodzi lekarze. Równolegle prowadzone są na nim także kliniczne,

jak i doświadczalne badania naukowe. Okazją do wspólnej refleksji nad tym jubileuszem była gala w Auditorium Maximum UJ. Jej gośćmi byli zarówno obecni, jak i emerytowani pracownicy placówki oraz sponsorzy i darczyńcy. Otrzymali oni pamiątkowe medale oraz dyplomy. Wśród uczestników nie zabrakło także przedstawicieli środowiska medycznego z całej Polski i USA, władz miasta i regionu oraz reprezentantów naszej uczelni, na czele z rektorem UJ prof. Wojciechem Nowakiem. Uroczystość poprowadził dr hab. med. Maciej Kowalczyk, dyrektor naczelny szpitala. – Ostatnie lata to okres intensywnej modernizacji, a historia szpitala to nie tylko zmiany przestrzeni i organizacji, ale także życie ponad 950 tys. pacjentów w nim leczonych na przestrzeni 50 lat – podkreśliła Magdalena Oberc, rzecznik prasowy Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego. Obecnie leczy się tu rocznie ponad 33 tysiące dzieci, a w poradniach specjalistycznych udziela się prawie 200 tysięcy porad ambulatoryjnych. Z kolei w nowym bloku operacyjnym wykonuje się ponad 6,5 tysiąca operacji rocznie.

JOANNA PAWLIK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Finał Akcji SOS – Uczelnie Schroniskom

Sukces po raz dziewiąty

Dziewiąta edycja międzyuczelnianej akcji, której celem jest pomoc bezdomnym zwierzętom z krakowskich i okolicznych schronisk, zakończyła się sukcesem. W inicjatywę zaangażowali się studenci z kilku uczelni.

W tym roku inicjatywa trwała do 16 grudnia, a żywność, artykuły codziennego użytku dla czworonogów oraz datki przekazywane były na terenie sześciu uczelni, biorących udział w projekcie. Wśród nich znalazły się: Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Pedagogiczny, Uniwersytet Rolniczy, Uniwersytet Ekonomiczny, Akademia Górniczo-Hutnicza i Akademia Sztuk Pięknych oraz Instytut Polskiej Akademii Nauk. W ciągu trwającej cztery tygodnie akcji udało się zebrać: 876 kg karmy dla psów, 308 kg karmy dla kotów, 265 koców oraz 8 052,87 zł, za które kupiono najpotrzebniejsze produkty, wskazane przez schronisko. Tegoroczna akcja skupiła się na pomocy nie tylko Krakowskiemu Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt przy ul. Rybnej, ale także Przylutisku dla Bezdomnych Psów i Kotów w Harbutowicach oraz Fundacji „Stawiamy na tapy”.

Całe wydarzenie objęte zostało honorowym patronatem rektora

rów wymienionych szkół wyższych oraz Prezydenta Miasta Krakowa.

Więcej wiadomości o minionym przedsięwzięciu znaleźć można na stronie internetowej www.akcja-sos.org oraz na portalach społecznościowych www.facebook.com/AkcjaSOS i www.twitter.com/Akcja_SOS, a kolejne wydarzenie w ramach akcji startuje już za niespełna rok.

Inicjatywa odbyła się pod patronatem medialnym „WUJ-a”.

JOANNA PAWLIK





PRZYZYCHODNIA DLA STUDENTÓW

BEZPŁATNIE W RAMACH

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

Szybki dostęp do lekarzy, doświadczony personel
i przyjazna atmosfera
– tylko 5 minut od Miasteczka Studenckiego!

- Lekarz pierwszego kontaktu
- Pulmonolog
- Pediatria
- Centrum Psychoterapii
- Punkt pobrań i szczepień
- DDA



SNZOZ UNIMED Sp. z o.o.

ul. Młodej Polski 7, 30-131 Kraków
www.unimed-nzoz.pl

tel: (12) 415 81 12; (12) 307 11 58
rejestracja@unimed-nzoz.pl

Szukamy dziennikarzy, rysowników
i fotografów

Publikuj w „WUJ-u”!!!

Redakcja „Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego” poszukuje młodych dziennikarzy chętnych do współpracy. Szukamy osób piszących, fotografujących oraz rysowników. Jesteśmy otwarci na tych, którzy mają swoje pomysły na teksty, ale pomożemy też znaleźć temat. Zapraszamy do współtworzenia pisma wydawanego od 1990 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod adresem e-mail: wuj.redakcja@gmail.com. Do zobaczenia w redakcji!



Nietypowa wizja portalu „Jestem z UJ,
ale próbuję z tym żyć”.



Pismo Studentów „WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego”

Redakcja: ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków Wydawca: Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”

e-mail: wuj.redakcja@gmail.com strona internetowa: www.issuu.com/pismowuj (jesteśmy też na Facebooku)

Redaktor naczelny: Bartek Borowicz **Zespół:** Katarzyna Dam (rysunki), Milena Dziedzic, Aleksandra Faliszek, Dominika Gil, Wojtek Kamiński (foto), Justyna Kierat (rysunki), Ewa Klewar, Katarzyna Kołodziej, Lucjan Kos (foto), Paulina Kozłowska (foto), Sylwia Maj (foto), Jakub Marciniak (rysunki), Ewelina Mirola (zdjęcia), Martyna Olsz, Kajetan Owczarek, Joanna Pawlik, Magdalena Pawłowska, Angelika Pitoń, Judyta Pogonowicz, Magdalena Pulikowska, Alicja Rapacz (rysunki), Katarzyna Rodacka, Dorota Sak (rysunki), Martyna Słowik, Hanna Sokółska (foto), Jessica Swoboda, Alicja Szyszeń, Agata Tondera (foto), Mateusz Wawrzynowicz, Karolina Wiktorowska, Ewelina Wojewodzik, Ola Zabagło, Marta Zabłocka i Magda Zarzycka. **Korekta:** Ewa Kluba **Okładka:** Jarosław Kozikowski **Redaktor techniczny:** Karolina Korbut **Nakład:** 3000 egzemplarzy **Reklama:** wuj_reklama@op.pl
Numer zamknięto: 19 stycznia 2016 **Druk:** Beltrani

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmian tytułów i śródtytułów.

Odnowienie doktoratu prof. Szwai



Podczas uroczystego posiedzenia Senatu UJ odnowiono doktorat prof. Janusza Szwai, wybitnego prawnika i zasłużonego pracownika UJ. Wydarzenie odbyło się 8 grudnia w auli Collegium Maius. Zgromadzonych gości powitał rektor UJ prof. Wojciech Nowak.

Prof. Janusz Szwai specjalizuje się w prawie spółek, patentach, znakach towarowych i zwalczaniu nieuczciwej konkurencji – wymienionym zagadnieniom poświęcił łącznie kilkaset publikacji. Przez dwadzieścia lat (1975–1995) kierował Międzyuczelnianym Instytutem Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej (obecnie to Katedra Prawa Własności UJ). W czasie transformacji ustrojowej, a także przystąpienia Polski do UE angażował się w procesy legislacyjne ustaw związanych z dokonującymi się przemianami.

Z inicjatywą odnowienia doktoratu uczonego po pięćdziesięciu latach wystąpili profesorowie Wydziału Prawa i Administracji UJ. Senat UJ poparł ich wniosek specjalną uchwałą 27 maja 2015 roku.

KAJETAŃ OW CZAREK

Grant dla pracownika UJ



Dr Sebastian Glatt 8 grudnia otrzymał nagrodę EMBO Installation Grant, przyznaną przez Europejską Organizację Biologii Molekularnej. Naukowiec jest jedną z dziewięciu osób, które uzyskały grant w wysokości 50 tys. euro rocznie na okres od 3 do 5 lat.

Laureat jest pracownikiem Małopolskiego Centrum Biotechnologii UJ i kierownikiem zespołu działającego w Laboratorium Maxa Plancka w Krakowie, który prowadzi badania w dziedzinie biologii strukturalnej, w celu zrozumienia molekularnych mechanizmów kontroli translacji w chorobach neurodegeneracyjnych.

MCB UJ to wspólna inicjatywa Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Głównym celem instytucji jest prowadzenie badań naukowych na najwyższym światowym poziomie oraz generowanie innowacji i patentów, przy jednoczesnym ukierunkowaniu na współpracę z przedsiębiorstwami działającymi w obszarze nauk biologicznych.

KAJETAŃ OW CZAREK

Wieści z uczelni

Profesorowie UJ w PAN

Siedmiu pracowników Wydziału Prawa i Administracji UJ znalazło się w prestiżowym gronie 28 osób, które zasiądą w Komitecie Nauk Prawnych PAN w kadencji 2015–2018. Komitet został założony w 1952 roku, zakres jego działania obejmuje problematykę nauk prawnych, historii prawa, historii doktryn polityczno-prawnych oraz badania nad kulturą prawną.

Przedstawiciele UJ, którzy weszli w skład komitetu, to: prof. Krystyna Chojnicka, dziekan; prof. Jerzy Pisuliński, prodziekan ds. współpracy międzynarodowej; ks. prof. Franciszek Longchamps de Berier, kierownik Katedry Prawa Rzymskiego; prof. Andrzej Dziadzio, kierownik Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa; prof. Ryszard Markiewicz, kierownik Katedry Prawa Własności Intelektualnej; prof. Fryderyk Zoll z Katedry Prawa Cywilnego oraz prof. Krzysztof Krajewski, kierownik Katedry Kryminologii.

Komitet rozpoczął pracę w nowym składzie 15 grudnia.

KAJETAŃ OW CZAREK

Nagroda dla absolwentek UJ



Trzy absolwentki Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ znalazły się wśród laureatów 9 edycji konkursu „Teraz Polska i Rozwój”, w którym nagradza się autorów najlepszych prac magisterskich na temat promocji Polski. Gala wręczenia prestiżowych wyróżnień odbyła się 10 grudnia w warszawskim Pałacu Kazimierzowskim.

I nagrodę główną zdobyła Katarzyna Gad za pracę „Branding narodowy w nowych mediach. Spoty promocyjne Polski w internecie jako element budowa-

nia marki narodowej”. III nagroda główna trafiła do Evgeniyi Prikhodko, autorki pracy „Potencjał rozwoju turystyki muzycznej w Polsce na przykładzie koncepcji platformy internetowej GoForMusic”. Iwona Jakubas z kolei otrzymała wyróżnienie za pracę „Sposoby oddziaływania klastra Doliny Lotniczej na rozwój wiedzy związanej z przemysłem lotniczym”. Do konkursu zgłoszono 75 prac. Przyznano trzy nagrody główne, trzy wyróżnienia oraz nagrody specjalne ufundowane przez patronów konkursu.

KAJETAŃ OW CZAREK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Naukowcy nagrodzeni



Znani są już laureaci 15. edycji konkursu o Nagrodę im. Wacława Felczaka i Henryka Wereszyskiego. Głównym nagrodzonym został dr hab. Andrzej Dubicki, adiunkt w Zakładzie Teorii Polityki i Myśli Politycznej Uniwersytetu Łódzkiego. Wyróżnienie to trafiło do niego za książkę „System partyjny Królestwa Rumunii. Uwarunkowania i funkcjonowanie”, prezentującą dzieje tego kraju z punktu widzenia funkcjonowania oraz organizacji państwa. Nagrodę honorową otrzymali z kolei prof. dr hab. Idzi Panic i dr hab. Krzysztof Nowak, pracownicy naukowi Uniwersytetu Śląskiego. Doceniony został ich wkład autorski w redakcję dwutomowego dzieła „Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do I wojny światowej” i „Śląsk Cieszyński w latach 1918–1945”. Wspomniana nagroda przyznawana jest z inicjatywy krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Wydziału Historycznego UJ dla najlepszej publikacji książkowej, dotyczącej dziejów narodów Europy Środkowo-Wschodniej XIX

i XX wieku oraz ich relacji z Polską. Uroczystość wręczenia odznaczeń odbyła się 11 grudnia.

JOANNA PAWLIK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Rozgrywki na medal

Gala Małopolskiego Sportu Akademickiego to wydarzenie podsumowujące najważniejsze wątki sportowe ubiegłego roku akademickiego. 16 listopada na AGH odbyła się już piąta edycja uroczystości. Uczestniczyli w niej trenerzy, zawodnicy, władze regionu, rektorzy uczelni, a także kierownictwo krakowskiego AZS-u. Łącznie w 34 dyscyplinach sportowych rywalizowało ponad trzy tysiące studentów. Reprezentanci naszej Alma Mater w klasyfikacji końcowej zajęli trzecie miejsce. Zawodniczki AZS UJ okazały się najlepsze w futsalu, snowboardzie i narciarstwie alpejskim, a zawodnicy w tenisie ziemnym. Naszą uczelnię na gali reprezentowała prorektor ds. rozwoju prof. Maria Flis.

JOANNA PAWLIK

Podsekretarz resortu nauki



Dr Piotr Dardziński powołany został na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Mianowany przez ministra Jarosława Gowina ma na celu rozwinięcie współpracy nauki oraz biznesu, a także koncentrację na możliwościach do wprowadzenia innowacji. Doktor Piotr Dardziński jest absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Bundeswehry w Hamburgu. To wieloletni wykładowca, autor licznych publikacji oraz pasjonat historii doktryn politycznych, ekonomicznych, polityki gospodarczej, a także nauczania społecznego Jana Pawła II. Były wiceprezes Fundacji Instytut Tertio Millennio oraz współorganizator studium podyplomowego „Życie i myśl Jana

Pawła II”. W latach 2006–2011 pełnił także funkcję dyrektora Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie.

JOANNA PAWLIK, ŹRÓDŁO WWW.UJ.EDU.PL

Badaczka z UJ nagrodzona

Dr Grażyna Kubica z Zakładu Antropologii Społecznej UJ otrzymała nagrodę KLIO I stopnia w kategorii monografie naukowe. Porozumienie Wydawców Książki Historycznej wręczyło badaczce „nobla dla historyków” za książkę „Maria Czaplicka: płeć, szamanizm, rasa. Biografia antropologiczna”. Jurorzy docenili „prowadzoną równoległe z opowieścią biograficzną ciągłą krytykę źródeł, ściśle splecioną z osobistą perspektywą autorki”, która świadczy o mistrzostwie laureatki i uwiarytelnia ją jako antropologa i historyka antropologii.

Naukowe zainteresowania dr Kubicy sprowadzają się do problematyki śląskiej, ewangelickiej oraz antropologii wizualnej, politycznej i feministycznej, a także do historii dyscypliny. Wykładowczyni zajmuje się ponadto fotografią, filmem dokumentalnym i literaturą faktu. Przynależy do m. in. Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Polskiego Instytutu Antropologii oraz European Association of Social Anthropologists.

KAJETAŃ OW CZAREK

WFAiS w nowej odsłonie

Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej funkcjonuje już w nowej siedzibie. Uroczyste otwarcie poprowadził profesor Andrzej Warczak, dziekan wydziału. Wśród gości pojawili się m.in. prorektorzy i rektorzy UJ, przedstawiciele środowiska naukowego z całej Polski, władze miasta i regionu, parlamentarzysty oraz korpus dyplomatyczny.

Przygotowania inwestycji rozpoczęły się w 2004 roku, zajęcia dydaktyczne w nowej placówce prowadzone są od ubiegłego roku akademickiego, ale dopiero wiosną oficjalnie zakończyła się przeprowadzka kompletnej infrastruktury badawczej. Całkowita powierzchnia nowych pomieszczeń dydaktycznych to 1367 metrów kwadratowych, największa sala wykładowa może pomieścić 383 osoby, a kom-

Sędzia Trybunału z UJ



Sejm powołał dwóch wiceprzewodniczących oraz 16 członków na kolejną kadencję Trybunału Stanu. Stanowiska obsadzono 18 listopada według parytetu partii. Wśród dziewięciu sędziów rekomendowanych przez Prawo i Sprawiedliwość znalazł się prof. Bogdan Szlachta, dziekan Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ. Wybrany jest doktorem habilitowanym nauk prawnych, profesorem zwyczajnym naszego uniwersytetu, a także kierownikiem Katedry Filozofii Polityki w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ. Prof. Szlachta to autor siedmiu monografii, kilkuset artykułów naukowych, haseł encyklopedycznych a także redaktor naczelny „Poli-tei” – pisma Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ.

JOANNA PAWLIK

pleks jest w pełni przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Zwieńczeniem tego wydarzenia było wręczenie Nagrody Profesora Henryka Niewodniczańskiego, przyznawanej co trzy lata przez Instytut Fizyki UJ. Jej jedenastym laureatem, nagrodzonym za wybitne osiągnięcia naukowe został dr Krzysztof Wohlfeld z Instytutu Fizyki Teoretycznej Uniwersytetu Warszawskiego.

JOANNA PAWLIK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Polski innowator z UJ

Doktor Tomasz Skalski z Instytutu Zoologii Uniwersytetu Jagiellońskiego znalazł się w gronie 11 laureatów, wyróżnionych tytułem VIPI – Very Important Polish Innovator. Nagrodzony pracuje w Zakładzie Entomologii Instytutu Zoologii Wydział Biologii i Nauk o Ziemi UJ. Ponadto jest prezesem zarządu powstałej przy udziale Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego firmy Biomantis, której misją jest tworzenie opatrunków na trudno gojące się rany w celu poprawy komfortu życia. Wręczenie nagród

odbyło się podczas konferencji „Nauka – innowacyjność – promocja. Wyzwania dla nauki w budowaniu konkurencyjnej gospodarki”, która organizowana jest w ramach projektu Młodzi Liderzy Innowacji. To inicjatywa realizowana przez Fundację Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska”. Propaguje innowacyjne postawy oraz kreatywność naukowców, promujących naukę także w środowisku biznesowym.

JOANNA PAWLIK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Pracownik UJ wiceministrem

Dr Krzysztof Kozłowski, adiunkt w Katedrze Prawa Konstytucyjnego UJ został mianowany wiceministrem gospodarki wodnej i żegluga śródlądowej w randze podsekretarza stanu. Zajmie się nadzorowaniem prac Departamentu Prawnego, Departamentu Nadzoru Właścicielskiego, Departamentu Edukacji Morskiej oraz Departamentu Współpracy Międzynarodowej.

Dr Kozłowski jest specjalistą prawa administracyjnego, samo-

rządowego i konstytucyjnego, autorem licznych opracowań oraz opinii i ekspertyz sporządzanych na zlecenie organów administracji publicznej. Naukowo interesuje się aksjologią konstytucyjną, państwem prawnym, władzą sądowniczą, obrotami prawnomiędzynarodowymi oraz ustrojem Stanów Zjednoczonych.

KAJETAN OWCZAREK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

StRuNa dla Opiekuna Roku



Nagroda StRuNa w kategorii Opiekuna Roku 2015 została przyznana dr. hab. n. med. Wojciechowi Szczeklikowi, który troszczy się o Studenckie Koło Naukowe Chorób Wewnętrznych przy Oddziale Intensywnej Terapii Katedry Chorób Wewnętrznych UJ CM im. prof. Andrzeja Szczeklika. Odznaczenie zostało nadane przez program StRuNa, który ma na celu promować ruch naukowy wśród studentów i doktorantów. Ceremonia przyznania nagród odbyła się 11 grudnia w gmachu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dodatkowo Koło Studentów Stosunków Międzynarodowych UJ zostało wyróżnione w kategorii Koła Naukowego.

KAROLINA WALATEK, ŹRÓDŁO
WWW.UJ.EDU.PL

Szef NCKF z UJ

Dr hab. Rafał Syska, pracownik Instytutu Sztuk Audiowizualnych UJ, powołany został na stanowisko dyrektora Narodowego Centrum Kultury Filmowej z siedzibą w Łodzi. Instytucja ta ma na celu organizację wydarzeń kulturalnych, promocję wiedzy na temat polskiej kultury filmowej oraz gromadzenie i prezentację dorobku artystycznego najwybitniejszych polskich twórców. Nowy szef placówki, powstałej w lipcu 2015 roku, pełni swoje obowiązki od początku tego roku. Jest historykiem filmu oraz specjalistą od kina współczesnego, redaktorem „Słownika filmu”, współredaktorem czterotomowej „Historii kina”, ale także autorem książek, artykułów i esejów naukowych z zakresu analizy i historii filmu, zjawisk kina, przemocy w filmie i neomodernizmu. Do jego autorskich pomysłów zalicza się także czasopismo „EKRANY”, którego jest założycielem oraz redaktorem naczelnym.

JOANNA PAWLIK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Medale dla Zofii Gołubiew

Medal „Plus ratio quam vis”, przyznawany osobom zasłużonym dla Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz dwa inne medale – Krzyż Małopolski i „Honoris Gratia” – zostały przyznane Zofii Gołubiew. Jest ona historykiem sztuki, która od 2010 roku pracowała na stanowisku dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie. W czasie swojej kadencji przyczyniła się do odnowy kultury i zabytków naszego miasta. Ceremonia przyznania medali odbyła się 10 grudnia w Sukiennicach w Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku, gdzie odznaczenie „Plus ratio quam vis” Zofia Gołubiew odebrała od prof. dr. hab. Wojciecha Nowaka, rektora UJ. Uroczystość była jednocześnie pożegnaniem dyrektora, która zrezygnowała ze stanowiska pod koniec 2015 roku.

KAROLINA WALATEK, ŹRÓDŁO
WWW.UJ.EDU.PL

Ministerstwo Szkolnictwa Korei na UJ

Rektor UJ prof. Wojciech Nowak oraz prezydent National Institute for International Education Kim Kwang Ho złożyli podpisy na umowie Instytutu Bliskiego i Dalekiego Wschodu UJ z Narodowym Instytutem Edukacji Międzynarodowej. Porozumienie zawarte 27 listopada ma charakter memorandum. Dzięki niemu możliwe będzie rozwijanie rozmaitych form międzynarodowej współpracy w zakresie edukacji i badań naukowych. National Institute for International Education stanowi agendę koreańskiego Ministerstwa Szkolnictwa.

Przed podpisaniem dokumentu odbyła się dyskusja w Collegium Novum, w trakcie której omówiono m.in. kwestie dotyczące relacji polsko-koreańskich. Obecny na spo-

tkaniu prof. Adam Jelonek, kierownik Katedry Azji Wschodniej i Południowej, wspominał o znacznej popularności studiów koreańskich na UJ. Spośród wielu kierunków oferowanych przez Instytut Bliskiego i Dalekiego Wschodu, to właśnie fakultet związany z Koreą cieszy się największym zainteresowaniem kandydatów.



JOANNA SARNAT, ŹRÓDŁO: WWW.
UJ.EDU.PL

Nagroda dla dr. Bronisława Maja

Krakowski magistrat uhonorował dr. Bronisława Maja z Wydziału Polonistyki UJ za jego wybitne osiągnięcia i działania na rzecz miasta. Nagrodę przyznała komisja konkursowa działająca pod przewodnictwem prezesa PAU prof. Andrzeja Białasa. Dr Bronisław Maj został wyróżniony w kategorii kultura i sztuka.



Historia Nagrody Miasta Krakowa sięga XVI w. Pierwszym wyróżnionym został w 1535 r. Mikołaj Jaskier z Akademii Krakowskiej, który skodyfikował prawo miejskie. Od 2003 r. NMK przyznaje się w 4 dziedzinach: nauki i techniki, sportu, kultury i sztuki oraz za prace dyplomatyczne studentów.

Dr Bronisław Maj jest wykładowcą na Wydziale Polonistyki UJ. Specjalizuje się w historii literatury współczesnej. W 1970 r. zadebiutował jako poeta w miesięczniku „Poezja”. Od tamtej pory wydał kilkanaście tomików poetyckich, pisał także piosenki np. dla Grzegorza Turnaua, Jana Kantego Pawluśkiewicza lub Andrzeja Żarzyckiego. Dużą popularnością cieszyły się jego felietony publikowane m.in. w „Gazecie Wyborczej” i „Rzeczpospolitej”.

JOANNA SARNAT, ŹRÓDŁO: WWW.
UJ.EDU.PL, WWW.BIP.KRAKOW.PL

Kurs Romański

Po raz drugi Szkoła Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego wygrała konkurs ogłoszony przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na zorganizowanie kursu „Szkoła języka i kultury polskiej dla cudzoziemców – Kurs Romański 2016”. W poprzedniej edycji uczestniczyli studenci z Włoch, Francji, Mołdawii, Hiszpanii, Rumunii oraz Belgii. Dzięki udziałowi w 3-tygodniowym kursie cudzoziemcy będą mieli okazję poznać polską kulturę i literaturę, zetknąć się z filmem polskim i historią. Dzięki zaplanowanym wykładom 35 uczestników usłyszy o zmianach, jakie zaszły w Polsce po 1989 roku, stosunkach polsko-żydowskich oraz weźmie udział w warsztatach językowych na poziomach A2, B1, B2 i C1. W programie przewidziano także zwiedzanie atrakcji turystycznych i kulturalnych Krakowa. Resort szkolnictwa przeznaczył na kurs 25 tys. zł, zaś jego realizacja przewidziana jest na styczeń i luty.

ALEKSANDRA FALISZEK,
ŹRÓDŁO WWW.UJ.EDU.PL

Nagrody im. Mikołaja Kopernika

Polska Akademia Umiejętności odznaczyła profesorów UJ Janusza Skalskiego i Małgorzatę Filip z Wydziału Lekarskiego oraz Piotra Bizonia z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej, nagrodą Mikołaja Kopernika przyznaną co pięć lat za osiągnięcia naukowe. Profesor Piotr Bizon został odznaczony za pracę „Weakly Turbulent instability of Anti-de-Sitter Space Time”, natomiast profesorowie z Wydziału Lekarskiego za zastęgi w dziedzinie medycyny. – Te nagrody są dumą Krakowa, a ja czuję się częścią tego miasta. To wyróżnienie dla całego zespołu, którym kieruję. Jesteśmy szczęśliwi, że możemy ratować dzieci. Cieszymy się, że leczymy na tak wysokim poziomie. Uzyskiwane wyniki stawiają nas w szeregu z najlepszymi ośrodkami na świecie – powiedział prof. Skalski. Ceremonia odebrania nagród odbyła się 14 grudnia podczas uroczystej sesji Rady Miasta Krakowa.

KAROLINA WALATEK, ŹRÓDŁO
WWW.UJ.EDU.PL

Nagrodzona dla Centrum

Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych w Krakowie zostało wybrane najlepszą polską instytucją naukową w konkursie Popularyzator Nauki, organizowanym przez serwis „Nauka w Polsce” Polskiej Agencji Prasowej we współpracy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Wyróżnienia w konkursie organizowanym od 2005 otrzymują osoby i instytucje, które pomagają innym lepiej zrozumieć świat i potrafią zainteresować

osiągnięciami naukowymi ludzi niezwiązanych z nauką. Kapitułę przewodził w tym roku prof. Michał Kleiber. Spośród 100 kandydatów wyłoniono laureatów w czterech kategoriach: popularyzatorzy indywidualni, instytucje naukowe, instytucje pozanaukowe oraz media.

Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych, jednostka wspólna UJ i UPJPII, organizuje m. in.: wykłady z serii „Granice Nauki”, cykl dyskusji „Rozmowy przy kawie”, kursy online, Festiwal Kopernika oraz współtworzy dział naukowy w „Tygodniku Powszechnym”.

KAJETAN OWCZAREK

Medale dla pływaków UJ CM

Do sportowej rywalizacji o Puchar Przewodniczącego Szkoły Medycznej dla Obcokrajowców Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum stanęło 56 zawodników. W rozgrywkach wzięli udział zarówno absolwenci, jak i pracownicy, zaś organizatorem było Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UJ CM. W kategoriach kobiety i mężczyźni medale zdobyli:

50 m stylem dowolnym: M. Drab, A. Kopeć, I. Bakken; M. Kotkiewicz, K. Ożóg, B. Domin

50 m stylem klasycznym: M. Drab, I. Bakken, A. Hyży; K. Bednarczyk, K. Ożóg, B. Domin

50 m stylem grzbietowym: I. Suchaniak, M. Jonsjord, A. Słowik; W. Stańczyk, R. Jastrząb, S. Ciuk

50 m stylem motylkowym: A. Kopeć, A. Hyży, A. Retterholt; M. Kotkiewicz, P. Woźniak, M. Habryka

Sztafety mieszane 4x50 m: B. Domin, M. Woźniak, M. Osmola, M. Drab; K. Ożóg, I. Suchaniak, M. Kotkiewicz, M. Penno; Ł. Adamczyk, A. Rattholt, M. Jonsjord, M. Erno.

W kategorii absolwent – pracownik: Jerzy Walocha, Jakub Sieprawski.

ALEKSANDRA FALISZEK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Stypendyści Sapere Auso z UJ



Aż trzynaścioro studentów UJ otrzymało w trwającym roku akademickim 2015/2016 stypendia Sapere Auso przyznawane przez Małopolską Fundację Stypendialną. W gronie laureatów konkursu na najlepszą pracę magisterską znalazły się ponadto dwie absolwentki UJ.

Stypendia naukowe trafiły do żaków reprezentujących różne kierunki: Adriana Chrobaka, Mateusza Piotra Czuba, Anny Gruszkiewicz, Pauliny Gurgul, Przemysława Pekali, Anny Potoczek, Aleksandry Rudzkiej, Karoliny Saganiak, Adrianny Smurzyńskiej oraz Michała Wysockiego.

Michał Żychowicz z Wydziału Chemii UJ otrzymał stypendium dla podejmujących studia na kierunkach kluczowych dla rozwoju Małopolski, a wioślarki Maria Springwald i Anna Wierzbowska uzyskały stypendia sportowe. Nagrodę I stopnia w konkursie na najlepsze prace magisterskie zdobyła Anna Wesoły, nagroda III stopnia trafiła do Karoliny Kozak.

Stypendia są przyznawane od 2003 roku uzdolnionej, aktywnej edukacyjnie młodzieży.

KAJETAN OWCZAREK

Biolog nagrodzony

W zorganizowanym po raz jedenasty przez redakcję miesięcznika „Forum Akademickie” konkursie na artykuł popularnonaukowy III nagrodę zdobył dr Szymon Drobniak – biolog ewolucyjny i grafik Instytutu Nauk o Środowisku UJ. Ze 129 nadesłanych prac doceniono jego artykuł „Współpraca rodzi się w oparach hormonów”, w którym zrelacjonował kooperację ptaków w szwedzkiej tajdze. Reportaż wyróżniał się spontanicznością w prezentowaniu wyników swoich badań oraz nietypowym opisem behawioralnym obserwowanych ptaków. W konkursie „Skomplikowane i proste. Młodzi uczeni o swoich badaniach”

udział wzięć mogli pracownicy naukowcy uczelni, instytutów badawczych i doktoranci przed 35 rokiem życia. Nagrodami dla siedmiu laureatów były książki z serii Monografie FNP, nagrody rzeczowe i pieniężne oraz roczna prenumerata „Forum Akademickiego”.

ALEKSANDRA FALISZEK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Doktorant UJ najlepszym krasomówcą



Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy Aplikantów Adwokackich im. adw. Stanisława Mikke zwyciężył Jakub Gąsiorowski, którego mowa obejmowała zakres prawa cywilnego. Laureat konkursu wcielił się w niej w rolę interwenienta ubocznego po stronie pozwanej. Jakub jest doktorantem w Katedrze Historii Doktryn Politycznych i Prawnych Wydziału Prawa i Administracji UJ, zaś specjalizuje się w prawie cywilnym, prawie rzeczowym oraz prawie prywatnym międzynarodowym. Jego rozprawa doktorska dotyczyć będzie myśli prawnej i politycznej Stanów Zjednoczonych Ameryki. Główne zainteresowania naukowe laureata to międzynarodowe prawo handlowe, negocjacje prawne i postępowania arbitrażowe.

Konkurs zorganizowali: Ośrodek Badawczy Adwokatury im. adw. W. Bayera, Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie oraz Komisja Kształcenia Aplikantów Adwokackich przy Naczelnej Radzie Adwokackiej.

ALEKSANDRA FALISZEK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Stypendia ministra przyznane

Minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin wydał decyzję o przyznaniu stypendiów dla wybitnych studentów i doktorantów na rok akademicki 2015/2016. W siedmiu obszarach nauki, sztuki i osiągnięciach sportowych rektorzy uczelni zaprezentowali ministrowi 1223 wnioski studentów i 679 wniosków doktorantów, które weryfikowało 26 ekspertów. Listy rankingowe stypendystów zostały sporządzone w oparciu o indywidualne protokoły i oceny wniosków przez zespół decyzyjny. Z Uniwersytetu Jagiellońskiego 87 studentów i 15 doktorantów otrzymało stypendia za wybitne osiągnięcia, które zostały podniesione do

15 tysięcy (studentów) i 25 tysięcy (doktorantów).



ALEKSANDRA FALISZEK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

UJ wspiera Szlachetną Paczkę



Władze rektorskie Uniwersytetu Jagiellońskiego już po raz drugi zaangażowały się w kampanię Szlachetna Paczka. Rektor UJ prof. Wojciech Nowak spakował dary dla zgłoszonej do akcji rodziny wspólnie z współzastępcami z prorektorami, aktorką i absolwentką UJ Anną Szatapak oraz ks. Jackiem Strzyciem.

Paczka trafiła do państwa Patrycji i Pawła, wychowujących 11-letnią niepełnosprawną intelektualnie Amelię, 8-letniego Gabriela i 6-letnią Martynkę. Pan Paweł zmagał się niegdyś z nałogiem alkoholowym, co stanowiło jedną z przyczyn negatywnych zdarzeń i ubóstwa rodziny. Za namową najbliższych udało mu się porzucić uzależnienie ponad rok

temu, jednak nie pociągnęło to za sobą znacznej poprawy sytuacji finansowej. Rodzina utrzymuje się obecnie z jego pensji, renty oraz zasiłków, co po odliczeniu kosztów mieszkania daje około 420 zł na osobę miesięcznie.

W paczce, którą wolontariusze dostarczyli do wspomaganiej rodziny 13 grudnia znalazły się: składane łóżko, biurko z foteliem, artykuły szkolne, odzież, pościel, środki czystości, żywność, zabawki i słodycze.

Rektor UJ podkreślił, że akcja ma posłużyć obdarowanym do jak najszybszego powrotu do normalności: – Nie chodzi o to, by przekazać kilka zabawek oraz żywność na świąteczny stół. Szlachetna Paczka ma otworzyć nowe horyzonty myślenia, aktywności, działania i wiary, że to jest możliwe – mówił prof. Wojciech Nowak.

KAJETAN OW CZAREK, ŹRÓDŁO:
WWW.UJ.EDU.PL

Prof. Zbigniew Błocki w Radzie Zarządzającej Science Europe

Założona w 2011 r. organizacja Science Europe wspiera działalność organizacji członkowskich oraz stanowi platformę komunikacyjną między instytucjami naukowymi i naukowcami z Europy oraz innych krajów. SE zrzesza m.in. uniwersytety, a także Europejską Radę ds. Badań Naukowych. Prof. Zbigniew Błocki został wybrany na członka Rady Zarządzającej Science Europe. Jego kadencja potrwa dwa lata. Celem Rady jest kontrola decyzji organizacji oraz wyznaczanie głównych kierunków jej działań.

Prof. Zbigniew Błocki jest wieloletnim pracownikiem Wydziału Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 2015 r. piastuje stanowisko dyrektora Narodowego Centrum Nauki. Jest członkiem Rady Naukowej Instytutu Matematycznego PAN, Rady Naukowej Centrum Banacha, Komitetu Matematyki PAN oraz Komisji Etycznej Europejskiego Towarzystwa Matematycznego.

JOANNA SARNAT, ŹRÓDŁO:
WWW.UJ.EDU.PL

Planszówka autorstwa naszych studentów

Sąsiedzki PUB

Jak podczas zabawy dowiedzieć się czegoś o naszych sąsiadach zza wschodniej granicy? Rozwiązanie znaleźli studenci i doktoranci UJ oraz AGH. Wspólnie zaprojektowali grę planszową „Zrób sobie kulturę – PUB”, dzięki której można poszerzyć wiedzę na temat Polski, Ukrainy oraz Białorusi.

Zagrać może od dwóch do sześciu osób. Każda z nich reprezentuje jedno z miast – Kraków, Warszawę, Kijów, Lwów, Mińsk lub Grodno i staje się mecenasem kultury. Za poprawne odpowiedzi na pytania dotyczące poszczególnych krajów mecenas otrzymuje fundusze na organizowanie występów artystów oraz zakładanie instytucji. Każda z tych czynności jest odpowiednio punktowana. Zwycięza uczestnik, który zdobędzie najwięcej punktów za swoją działalność promującą kulturę Polaków, Ukraińców i Białorusinów. Inicjatorzy chcą w ten sposób przybliżyć mieszkańcom tych trzech krajów podstawowe informacje dotyczące sąsiadów oraz ciekawostki związane z kulturą i historią. Twórcy zauważyli, że mimo tego, iż jesteśmy blisko siebie na mapie, nadal niewiele o sobie wiemy. Projekt ma charakter niekomercyjny i apolityczny. Wkrótce grę będzie można pobrać ze strony internetowej Instytutu Wschodnich Inicjatyw (<http://iwi.org.pl>), a już teraz można wypróbować jeden z egzemplarzy w kawiarni „Cudowne Lata”. Gra stała się projektem, który zintegrował twórców, wyłonionych w drodze rekrutacji oraz przyczynił się do upowszechnienia kultury polskiej, ukraińskiej oraz białoruskiej. Więcej informacji dotyczących projektu można znaleźć na stronie „Zrób sobie kulturę”: www.facebook.com/zrob.sobie.kultura.



JUDYTA POGONOWICZ

Wieczór Piosenki Jacka Kaczmarskiego

Z ekspresją godną mistrza

To już tradycja. Po raz dziewiąty, 13 grudnia, w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, mieliśmy przyjemność przypomnieć sobie twórczość niepokornego pieśniarza Jacka Kaczmarskiego. Nad całością wydarzenia czuwał Samorząd Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.



Jak zawsze impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem. Już godzinę przed rozpoczęciem u drzwi klubu studenckiego Żaczek zaczęła ustawiać się kolejka. Od samego początku przybyłym bacznie przyglądała się Milicja Obywatelska. Tym sposobem mogliśmy się przenieść w klimat minionej epoki – PRL.

Występom towarzyszyły prace plastyczne Heleny Piecuch, młodej krakowskiej artystki. Wizerunków przedstawionych w piosenkach nie da się przyporządkować jednej kategorii. Dzięki temu przypomnieliśmy sobie jak rozległa była twórczość Kaczmarskiego i jak wiele wniósł on na scenę artystyczną. Młodzi wykonawcy z ekspresją godną mistrza śpiewali zarówno o postaciach biblijnych, jak i historycznych, literackich, aż w końcu o ówczesnych pisarzach czy muzykach. Zostały przywołane sylwetki m. in. Katarzyny II, Kmicica, Henryka Sienkiewicza, Witkacego, Kamila Baczyńskiego czy choćby Boba Dylana. Wszystko zaprezentowane zostało z niebywałą pasją i tym błyskiem w oku, wobec którego publiczność nie pozostaje obojętna. Ukoronowaniem wydarzenia był koncert Pawła Wójcika oraz Tomasza Sarniaka.

Ten niedzielny wieczór z pewnością był wyrazem hołdu złożonego wybitnemu artyście. Ale jest jeszcze coś, o czym trzeba wspomnieć. Myśle o ludziach, którzy chcą pamiętać. Starsi, młodszy i jeszcze młodszy... Różnice nie grają roli w obliczu wspólnoty. Jeśli dodamy do tego dobre chęci... razem potrafimy współtworzyć piękne rzeczy.

AGATA TONDERA

Rozmowa z Kajetanem Rajskim, studentem UJ, autorem książki

Chcę jedynie odnaleźć grób ojca

Jest studentem prawa na UJ oraz autorem książki „Wilczęta. Rozmowy z dziećmi Żołnierzy Wyklętych”. Został za nią odznaczony Medalem Ignacego Jana Paderewskiego oraz nominowany do nagrody „Strażnik Pamięci” tygodnika „Do Rzeczy”.

Żołnierzami Wyklętymi zajmujesz się od lat. Napisałeś na ten temat dwie książki.

To prawda. Książka „Wilczęta. Rozmowy z dziećmi Żołnierzy Wyklętych” oraz jej kontynuacja „Wilczęta 2” to zapis rozmów, jakie przeprowadziłem z dziećmi żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego. Są wśród nich m.in. Andrzej Pilecki, syn rotmistrza Witolda Pileckiego czy Zbigniew Kuraś, syn majora Józefa Kurasia pseudonim „Ogień”. To w sumie 24 rozmowy. Przeprowadzając je, chciałem ocalić od zapomnienia ostatnie relacje, nim ich autorzy odejdą. Są to ludzie, którzy nie brali bezpośredniego udziału w walkach i konspiracji, ale byli prześladowani we własnym kraju przez dziesięciolecia tylko z racji koligacji rodzinnych. Wmawiano im, że ich rodzice byli bandytami. Szykanowano w szkole, zamykano bez powodu w areszcie, niektórzy rodzili się w więzieniach.

Czy zdarzyło się, żeby ktoś z nich odmówił Ci rozmowy?

Niestety tak.

Z jakich powodów?

Zazwyczaj te osoby tłumaczyły, że ich wspomnienia z młodości są tak traumatyczne, że nie chcą do nich wracać. Niektórzy jednak mówili wprost, że boją się mówić na ten temat. Rozumiem tę ostrożność. Po tylu latach życia w strachu, przestęchań i śledzenia przez ubecję niektórzy ludzie do tej pory nie potrafią się otworzyć.

Jakie są dzieci Wyklętych teraz, w 2015 roku?

To ludzie niesamowicie światli i silni duchem. Bardzo cieszą się z zainteresowania ich losami. Niektó-

rzy dzwonią po każdym spotkaniu autorskim i pytają, jaka była frekwencja. Nam, urodzonym w konsumpcyjnym społeczeństwie, może się to wydać niewiarygodne, ale to są ludzie, którzy nie mają wielkich oczekiwań wobec życia. Często ich największym – i niekiedy jedynym – marzeniem jest odnaleźć grób ojca.

Jakim zainteresowaniem cieszą się Twoje książki?

Śmiało mogę powiedzieć, że dużym. Rzecz jasna czasami na spotkanie autorskie przyjdzie piętnaście osób, a czasem dwieście. Ale na premierze „Wilcząt” w krakowskim Muzeum Armii Krajowej było ponad czterysta osób, w tym także bohaterowie książki, z kolei na premierze kontynuacji ponad pięćset. To jest już jakiś sukces. Od maja ubiegłego roku miałem około 180 spotkań autorskich w całej Polsce. Na Facebooku funkcjonuje profil książki „Wilczęta...” – na który serdecznie zapraszam – gdzie zgromadziło się już ponad 13 tys. użytkowników.

Na jakie problemy napotykają obecnie badacze dziejów Żołnierzy Wyklętych?

Nie nazwałbym tego problemami. To, że ktoś nam czasami w jakiś sposób pogrozi to nic w porównaniu z losem Wyklętych i ich dzieci. Ale jeśli mam mówić o niewielkich trudnościach, to z pewnością nie pomaga nam postawa władz, które zupełnie nie interesują się polskimi bohaterami. Odbываяce się od kilku lat uroczystości ku czci Żołnierzy Wyklętych, powstające pomniki, książki i muzyka to niemal wyłącznie oddolne społeczne inicjatywy. Nawet filmy kręci się za pieniądze z publicznych zbiorów. Znam mnóstwo sytuacji, gdy lokalni działacze patriotyczni

zgłaszali pomysły umieszczenia gdzieś tablicy pamiątkowej ku czci Żołnierzy Wyklętych, co spotykało się z kompletnym niezrozumieniem, a nawet kpinami ze strony urzędników.

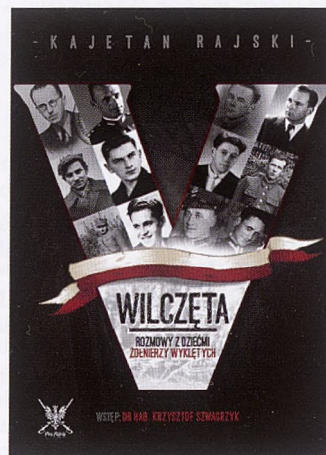
Czy zauważasz w ostatnim czasie popularyzowanie się tematyki Żołnierzy Wyklętych?

Oczywiście. Nie ma porównania z tym, jak ci ludzie byli obecni w społecznej świadomości dziesięć lat temu, a jak są teraz. Nie jestem jednak bezkrytycznym optymistą. Wokół Żołnierzy Wyklętych powstała ostatnio mała subkultura. Mamy patriotyczne koszulki, piosenki hip-hopowe, naklejki z twarzami Niezłomnych. Oczywiście to pozytywne zjawisko. Wyklęci nie tylko wyszli z cienia, ale i stali się bohaterami części młodzieży. Z drugiej strony chciałbym jednak, aby noszenie patriotycznej odzieży i odwoływanie się do postaci z podziemia antykomunistycznego było świadome i żeby szła za tym prawdziwa wiedza, a z tym niestety bywa różnie.

ROZMAWIAŁ: MARCIN WIĘCKOWSKI

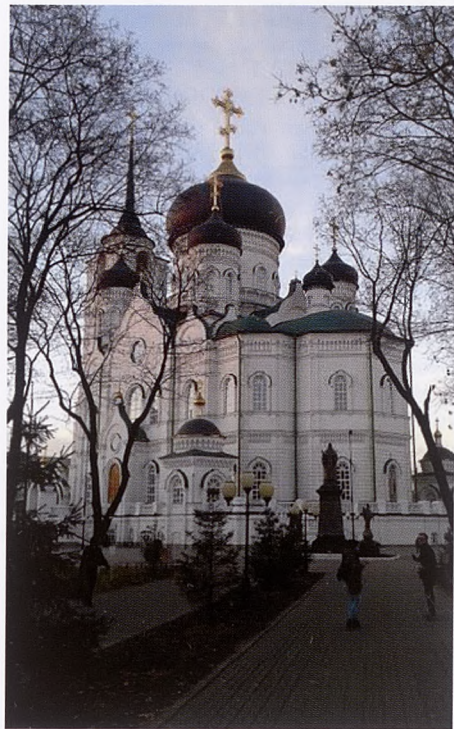


Chciałbym, aby noszenie patriotycznej odzieży i odwoływanie się do postaci z podziemia antykomunistycznego było świadome, i żeby szła za tym prawdziwa wiedza, a z tym niestety bywa różnie.



Współpraca międzyuczelniana

Polska Rosja 2.0. Kraje znane i nieznane



Wysiadamy z pociągu. Kładę walizkę na peronie i próbuję się rozejrzeć po okolicy, gdy nagle czuję na swych ramionach czyjś bardzo mocny uścisk. Nic nie widzę, czuję tylko zgniecionym nosem silny zapach damskich perfum. Po chwili dopiero dociera do mnie głos koleżanki Natalii Władimirowej: „Priwiet!”.

Choć zdarzały się i skojarzenia negatywne, jak obozy koncentracyjne dla jeńców bolszewickich, można je uznać za margines. Generalny wniosek jest taki, że dla większości „zwykłych” Rosjan Polska to bardzo odległy, mało znaczący kraj, o którym nie wiedzą nic albo prawie nic.

mość wschodnich Słowian. Rosjanie nie tylko zawsze przepuszczają kobiety w drzwiach, ale też pomogą ułożyć bagaż na półce czy podniosą upuszczony przedmiot. Byłem świadkiem wielu takich sytuacji i już prawie skłaniałem się ku wnioskowi, że Rosja to zwykły, niczym nie różniący się od reszty świata kraj, kiedy na nowo odkryłem jej specyfikę.

Na każdym przystanku w Woroneżu zainstalowano głośnik, przez który sęczy się radiowa muzyka rozweselająca prozę codzienności. Autobusy w Rosji są przerażająco stare, ale za to, co podkreślają miejscowi, „krajowej produkcji, a nie inoemarki jak u was”. Nie ma biletów. Po prostu przy wejściu rzuca się piętnaście rubli na deskę rozdzielczą.

Główna ulica Woroneża nosi nazwę Prospektu Rewolucji. Pod kątem prostym przecinają ją dwie arterie łączące centrum z najodleglejszymi dzielnicami miasta: Karola Marksa i Fryderyka Engelsa. Symbolika komunistyczna jest tu wszechobecna. Sierpomłoty wiszą na gmachach urzędów i szkół, Lenin pozdrawia mieszkańców z pomnika na głównym placu, a nawet niektóre ławki w parkach skonstruowano na kształt pięcioramiennej gwiazdy, symbolu Armii Czerwonej.

– To nie jest normalna sytuacja – mówi Jekaterina Awieranowa, studentka stosunków międzynarodowych WGU – Nasz kraj musi się wreszcie pozbyć tych śmieci. Na starszych nie liczę, dla nich to wspomnienia z młodości. To my, młodzi, musimy oczyścić Rosję.

Mniej entuzjazmu przejawia Jekaterina Jaszynowa z politologii: – Też nie odpowiada mi ta symbolika, ale pomyśl o tych babuszkach, które jeszcze pamiętają wojnę. Dla nich zniszczyć symbole przeszłości to tak, jakby Hitler jednak wygrał.

HISTORIA WCIAŻ ŻYWA

Miasto na każdym kroku przypomina mieszkańcom i turystom o tragedii II wojny światowej. W czasie bombardowania 13 czer-

ca 1942 roku niemiecka bomba zabiła ponad trzysta dzieci w Sadzie Pionierów, co uwiecznia pomnik postawiony w miejscu tragedii. Inne upamiętnienie mówi o trwających 115 dni walkach ulicznych – w całym ZSRS dłużej walczył tylko Stalingrad. Niemcy nigdy nie zdobyli prawobrzeżnej części miasta. W lewobrzeżnej zaś wybuchł terror, którego najstarsi mieszkańcy do dziś nie potrafią zapomnieć. W budynku teatru Niemcy rozstrzelali jeńców i zwykłych woroneżan, choćby podejrzanych o sprzyjanie partyzantom. Trupy spływały rzeką na południe i były wyławiane przez miejscowych. Stracić życie można było nawet za krzywe spojrzenie w stronę Niemca.

Pamięć o tych wydarzeniach często jednak przybiera karykaturalne formy. Nad miejskim muzeum Wielkiej Wojny Ojczyźnianej powiewa czerwona flaga. Weteran bitwy o Woroneż, Nikołaj Titorienko mówi nam o tym, że okręt atomowy Kursk zatopili Amerykanie. Akurat w momencie, gdy wypowiada zdanie: „Rosja to wielki kraj!”, w całym budynku gasną światła. Kolejna awaria instalacji elektrycznej, dalej zwiędzamy po ciemku.

Nad brzegiem rzeki Woroneż wznosi się gigantyczny pomnik przedstawiający płaskorzeźby żołnierzy, czołgistów, lotników i marynarzy poległych w walce o miasto. Płonie wieczny ogień. Ku pamięci ofiar i żeby dać trochę ciepła grzającemu się przy nim bezdomnemu.

STUDENCKIE ROZMOWY

Rosyjscy studenci mają takie same problemy jak polscy. Jedni żeby się utrzymać, muszą pracować, inni przyjechali ze wsi do milionowego Woroneża i nie mogą przywyknąć do miejskiego stylu życia. Rozmowy z nowo poznanymi osobami, jak i u nas, zwykle koncentrują się na życiowych planach.

– Łatwo jest w Woroneżu o pracę dla politologa? – pytam Jekaterinę Jaszynową.

– Nie wiem. Nie planuję pracy w zawodzie. Chcę być dziennikarką – odpowiada koleżanka z projektu.

– Dlaczego w takim razie nie studiujesz dziennikarstwa? – dopytuję.

– To nie ma sensu – mówi Katia zdecydowanie. – Dziennikarstwo w naszym kraju kształci sługusów Kremla, którzy będą bezwolnie wykonywać polecenia władzy. Ja chcę przekazać ludziom prawdę.

– Nie boisz się? Bycie opozycyjnym dziennikarzem w Rosji to dość ryzykowne zajęcie.

– Przestałam się bać, kiedy mój ojciec wrócił z Czeczenii.

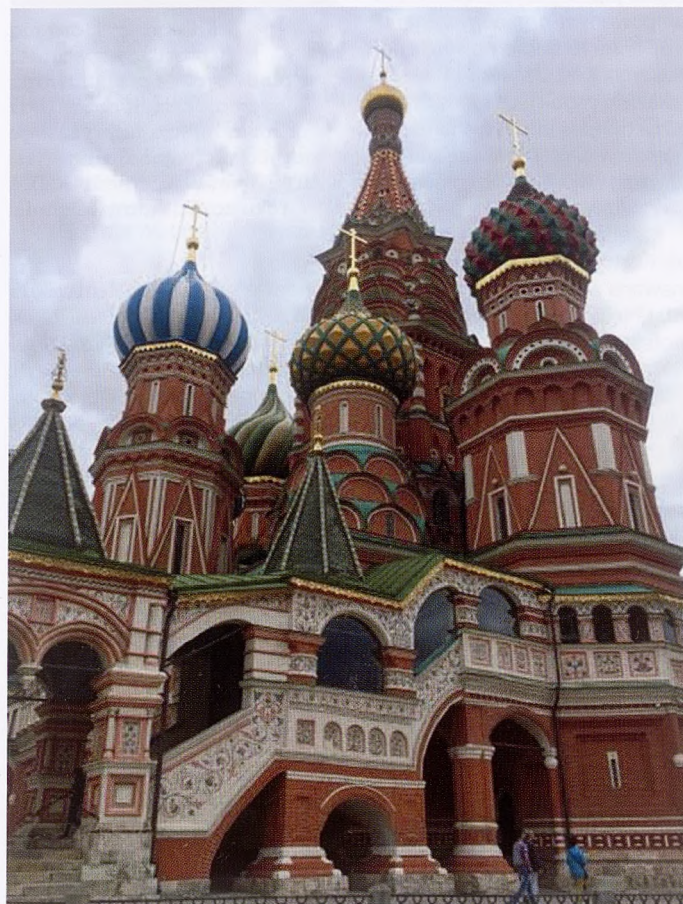
– Jest żołnierzem?

– Był. Wziął go, kiedy miałam trzy lata. Bezgranicznie wierzył w to, co mu powiedzieli w jednostce. Mówił, że jedzie walczyć z terrorystami i że będzie ich zabijał nawet w kiblu. Kiedy wrócił po roku, nie poznałam go. Wszedł do domu, położył plecak na stole, zdjął zieloną czapkę z gwiazdą i powiedział tylko jedno zdanie: „Stałem się marionetką w rękach własnego państwa”. Nigdy więcej nie mówił o wojnie. Ja i mama nigdy nie pytałyśmy. Jeśli chciatby, sam by powiedział. Nie przedłużył kontraktu w wojsku, teraz pracuje w fabryce. Od piętnastu lat milczy o tym, co widział w Czeczenii... A ja przysięgam sobie, kiedy widziałam go siedzącego przy stole, zdradzonego i oszukanego przez władzę, że zawsze będę mówił ludziom prawdę.

ZADANIA PROJEKTOWE

Nasz projekt miał na celu właśnie wydobycie prawdy z rosyjskiego społeczeństwa. Dowiedzieć się, jak w rzeczywistości młodzi Rosjanie widzą Polskę i Polaków. W tym celu w różnych miejscach Woroneża pytaliśmy respondentów w wieku od 18 do 35 lat, jakie są ich skojarzenia związane z naszym krajem, czy potrafią wymienić jakichś znanych Polaków.

Wyniki ankiety mogą szokować. Okazało się, że 46% pytanym osób nie ma zupełnie żadnych skojarzeń z Polską, a 60% nie zna ani jednego słynnego Polaka. Wśród tych, którzy udzielili jakiejś odpowiedzi, zdecydowanie prymat wiedli Robert Lewandowski, Jakub Błaszczykowski, Barbara Brylska i Anna German.



Praca nad opracowaniem wyników ankiet.

Choć zdarzały się i skojarzenia negatywne, jak obozy koncentracyjne dla jeńców bolszewickich, można je uznać za margines. Generalny wniosek jest taki, że dla większości „zwykłych” Rosjan Polska to bardzo odległy, mało znaczący kraj, o którym nie wiedzą nic albo prawie nic.

– Mnie to nie dziwi. Kontakty między polską i rosyjską młodzieżą są bardzo trudne – mówi

Konstantin Raspopow z marketingu i zarządzania – Po pierwsze odległość i koszty podróży. Po drugie bariera językowa – w Polsce już mało kto zna rosyjski, a Rosjanie nadal nie chcą uczyć się języków obcych. I nawet portale społecznościowe są inne, bo wy używacie Facebooka, a my VKontakte.

– Wiesza... tak naprawdę to my jesteśmy taką dziurą w Europie – mówi Jekaterina Łaptiewa, studentka psychologii, z wyraźnym odcieniem wsty-

du w głosie – Co z tego, że mamy swobodę podróżowania, jeśli mało kogo stać na bilety? Co z tego, że dano nam wolny dostęp do prasy zagranicznej, jeśli nikt nie umie jej przeczytać?

ROCK PRZYJAŹNI

Gdy tylko w rosyjskim klubie zaczynają grać Wiktor Coja, młodzi ludzie zaraz wstają i idą na parkiet. Tego artysty nie zapomni jeszcze kilka następnych pokoleń. Tańczymy z Katią Awieranową przy dźwiękach jego największego przeboju „Zwiozda po imieni sołnce”. Rockman po raz kolejny śpiewa z grobu: „I dwie tysiącej lat – wojna. Wojna bież osobych przicin”, to znaczy: „Od dwóch tysięcy lat wojna. Wojna bież osobych przicin”. Oto dziś my żyjemy bez wojny. Jak wszyscy młodzi ludzie, cieszymy się swoją obecnością, rozmawiamy, śmiejemy się, tańczymy. Tylko serce kłuje na myśl, że tyle pokoleń Polaków i Rosjan nie miało tego szczęścia. A przecież i dzisiaj tak wielu jest polityków, którzy chcieliby na powrót pchnąć świat ku szaleństwu wojny. Światła dyskoteki malują twarz Katii na wszystkie kolory świata, a ja patrzę na nią i nie mogę uwierzyć w to, że mogłbym być jej wrogiem. Po prostu nie potrafię sobie tego wyobrazić.

MARCIN WIĘCKOWSKI

Projekt „Polska Rosja 2.0” jest efektem współpracy pomiędzy Uniwersytetem Jagiellońskim a Woroneskim Uniwersytetem Państwowym (WGU) przy wsparciu finansowym programu Erasmus+.

MediaTory 2015 przyznane!



Impreza odbyła się po raz dziewiąty.

Rzetelność, obiektywizm, niezależność. To tylko kilka cech mistrzów dziennikarstwa wyróżnionych przez studentów tego kierunku z całej Polski. Ubiegłoroczna, dziewiąta Gala Finałowa Plebiscytu MediaTory zgromadziła najznakomitsze postaci mediów, aby uhonorować je za profesjonalizm oraz poruszanie najtrudniejszych problemów społecznych. 28 listopada przyznano dziewięć statuetek.

przestrzeń pracy zawodowej – czytanie powieści.

Wewnętrzne akumulatory ładują najlepiej Kasia Wilk i Kamil Baleja z Radia RMF FM w audycji „Lepsza pora dnia” – orzekli głosujący w kategorii AkumulaTOR. Duet otrzymał statuetkę za świeżość, charyzmę i wysoki poziom merytoryczny. – To, że tu jesteśmy to najlepszy dowód na to, że wyniki wyborów nie zostały sfalszowane, prawda? – żartował Kamil Baleja.

Inicjator tegorocznego plebiscytu została zaś Dorota Wellman, która wygrała olbrzymią dozę autoironii, bezkompromisowości oraz felietonami na łamach „Wysokich Obcasów” skłaniającymi do poważnej refleksji, przełamującymi jej wizerunek telewizyjny. Stanowczo podkreśliła: – To, że występujemy w telewizji nie czyni nas ani lepszymi, ani wyjątkowymi.

Jak zmienić rzeczywistość z dobrym skutkiem? Wszyscy nominowani do statuetki ReformaTORa zadawali sobie to pytanie. Zwycięzcami zostali Martyna Wojciechowska i Marek Kłossowicz za wzruszający dokument „Ludzie duchy” pokazujący los nękanym afrykań-

skich albinosów, którzy z powodu choroby są celem polowań.

ProwokaTORem 2015 roku okazał się być Piotr Ibrahima Kalwas. Poruszający materiał „Milczenie owiec. Kalwas o uboju rytualnym” opisuje potworne praktyki poprzedzające Święta Ofiarowania w Aleksandrii oraz opozycję wierzących muzułmanów, którzy potępiają bestialskie mordy na tysiącach bezbronnych zwierząt zabijanych w imię Allaha. W materiale uderza realizm wydarzeń i głęboka refleksja autora.

Nagrodzeni statuetką ObserwaTORów przedstawili historie kobiet, które wypowiedziały wojnę organizacjom przestępczym, sądom i skorumpowanym organom ścigania, żeby chronić siebie i swoich najbliższych. Ewa Ornacka i Piotr Pytlakowski oddali głos 13 kobietom, których ciężar przeżyć, siła i determinacja w walce o prawdę stały się punktem wyjścia do przeprowadzenia cyklu wywiadów.

Kategorią, która ma prestiżową wartość w plebiscycie – przyznawana za całokształt pracy oraz osiągnięcia najwyższego stopnia profesjonalizmu – jest AuTORytet. Laureatem w 2015 roku został Adam Michnik.



Kategorią, która ma prestiżową wartość w plebiscycie – przyznawana za całokształt pracy oraz osiągnięcia najwyższego stopnia profesjonalizmu – jest AuTORytet. Laureatem w 2015 roku został Adam Michnik.

Rafał Stańczyk za reportaż „Polscy ratownicy w Nepalu” odebrał tytuł TORpedy 2015. Dziennikarz TVP Info udowodnił, że szybkość i rzetelność nie muszą się wykluczać. W materiale pokazał dramatyczne zmagania Polaków z grupy ratowniczej po trzęsieniu ziemi w Nepalu. Głoszący docenili jego błyskawiczne działanie w niebezpiecznych sytuacjach oraz determinację z jaką realizował materiał.

Zdobywcą tytułu DetonaTORa doceniony za wzorową postawę dziennikarską w dążeniu do prawdy i ujawnienie skandalu bytomskiego krematorium był Tomasz Patora. Jego śledztwo doprowadziło do powtórnego wszczęcia postępowania przeciwko właścicielowi krematorium beczeszczącego ludzkie zwłoki. Reporter „Superwizjera” TVN skrytykował działania prokuratury, która nie znając wyników ekspertyz umorzyła sprawę. Dzięki swojej dociekliwości i uporowi zasiadł na czerwonej kanapie, na której honorowani są laureaci MediaTORów od 2006 roku.

Opiniotwórcze materiały, wywoływanie dyskusji społecznej oraz pisanie bez owijania w bawełnę – tak scharakteryzowano sylwetkę Grzegorza Sroczyńskiego z „Gazety Wyborczej”, zdobywcę statuetki w NawigaTOR. Podczas odbierania nagrody podkreślił: – Dziennikarz dzisiaj powinien czytać powieści. Dla mnie to niesamowicie ważna



Kolejna gala za rok. Będzie to jubileusz plebiscytu.

Kontrowersyjnym laureatem w 2015 roku został Adam Michnik. Historyk, publicysta, działacz polityczny, organizator antykomunistycznej opozycji PRL, członek Komitetu Obrony Robotników i „Solidarności”, od 1989 roku redaktor naczelny „Gazety Wyborczej”. Nagrodzony przywołał credo ulubionego pisarza Ksawerego Pruszyńskiego: – Skończony jest zarówno aktor, który został wygwizdany, jak i dziennikarz, który wygwizdany nigdy nie był.

Kolejna gala za rok. Będzie to jubileusz plebiscytu. Zapewne ponownie pod patronatem „WUJ-a”.

ALEKSANDRA FALISZEK

Nasze studentki uczą się języka migowego

Moje ręce potrafią mówić

Rozmowa ze studentką pedagogiki Dianą Mudrecką i absolwentką naszego uniwersytetu Sylwią Woch. W ramach poszerzania możliwości na rynku pracy dziewczyny zdecydowały się na naukę nowego języka. Brzmi banalnie i nudno? Przyjrzyjmy się bliżej... językowi migowemu.

Wybraliście nietypowy sposób na zdobywanie dodatkowych kwalifikacji. Język migowy wygląda tak samo na całym świecie?

Sylwia: Nie, są regionalizmy, podobnie jak w języku polskim. W Katowicach jakiś znak może być niezrozumiały dla kogoś z Warszawy. Uczymy się polskiego języka migowego, to język naturalny dla głuchych. Istnieje też systemowy język migowy, sztuczny i osoby z Polskiego Związku Głuchych korzystają z niego niechętnie.

Diana: Jest uniwersalny język migowy nazywany gestuno, jak język esperanto i też jest to język martwy.

Co Wam się najbardziej podoba w migowym?

D: Ekspresja! Jak mówię, to nie mam co z rękami zrobić. Język jest emocjonalny, można na różne sposoby wyrażać emocje.

S: Mnie podoba się to, że w migowym wielu rzeczy trzeba się domyślać, cały czas pracujesz w komunikacji z drugim człowiekiem, próbując zrozumieć, o co mu chodzi, trzeba się wykazać empatią, żeby właściwie odebrać znaki. Głusi wykazują się dużym zrozumieniem dla słyszących.

Co jest dla Was najtrudniejsze w tym języku?

D: To, że cały czas się tworzy, trzeba być na bieżąco z nowinkami. Palce na początku też nie koniecznie nas „słuchają”. Trzeba poćwiczyć przed lustrem, aby opanować znak.

S: Nie wszystkie znaki są „kojarzliwe”, a niektóre do siebie podobne i z kontekstu rozmowy trzeba wywnioskować, o co chodzi.

Dlaczego zaczęliście się uczyć migowego?

D: To jest język, który dopiero teraz „wyszedł spod powierzchni ziemi”. Dużo osób ma dzieci z niepełnosprawnościami, często to nie-

dostuch lub głuchota. Studiuję pedagogikę i myślę, że język migowy przyda mi się w pracy zawodowej.

S: Mnie już teraz przydaje się to w zakładzie. Pracuję z osobami głuchymi. Chcę chociaż przywitać się z niesłyszącymi kolegami. Chciałam nauczyć się języka z ciekawości, aby nawiązać jakieś relacje towarzyskie, ale też z powodów praktycznych – potrzebna jest komunikacja w pracy.

Dlaczego określenie „głuchoniemy” jest obraźliwe dla głuchego?

S: On nie jest niemy, ma swój język, którym potrafi się porozumiewać z otoczeniem, tak jak ludzie słyszący. Niesłyszący nie lubią też słowa „niepełnosprawny” jako określenia swojego problemu.

D: Dużo osób uczy się poruszać ustami, mają kształtowane wargi. W szkołach wargi osób głuchych są układane specjalnymi szpatułkami, są „zmuszani” do wydawania dźwięków wyrazopodobnych. Dzieci niesłyszące mogą zobaczyć, jak poruszają się usta i uczą się mowy.

S: To prawda, u mnie w pracy głuchy potrafi powiedzieć „dzień dobry” jak ja czy ty.

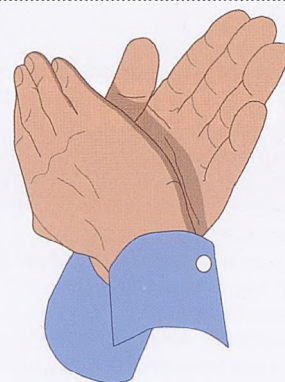
Czy z głuchym można pomagać o muzyce?

S: Ja jeszcze nie próbowałam. Ale głusi czują rytm, wibracje głośników i na dyskotekach bawią się tak jak wszyscy.

D: Jest język artystyczny migowy, to odłam migowego, który przedstawia to, co się dzieje w muzyce.

Czy potraficie przeklinać w migowym?

D: Znam jeden wyraz (śmiech).



S: Znam, ale dawno temu się go nauczyłam, kiedy jeszcze w pewnej gazecie anty-politycznej było pokazane hasło przeciwko jednemu ugrupowaniu politycznemu.

D: Głusi ogólnie bardzo się cieszą, gdy ktoś chociaż próbuje z nimi pomagać, a jeśli potrafisz przeklinać, to już jesteś kimś (śmiech).

Od czego zaczyna się naukę? Jaka jest atmosfera na zajęciach?

S: Na początku był stresik (śmiech). Atmosfera była otwarta, poczułam się, jakbym przyszła do grona starych znajomych, choć odczuwałam dyskomfort w związku z tym, że jestem najstarsza w grupie (śmiech).

Znacie kogoś, kto na co dzień w praktyce używa migowego?

S: Jedynie nasze nauczycielki, które są tłumaczkami. U mnie w firmie tylko ja z osób słyszących potrafię migać.

D: Jedna z moich koleżanek uczy dziewczynkę niedosłyszącą, ma też kuzynkę, która jest codą – czyli słyszącym dzieckiem niesłyszących rodziców.

Jakie macie plany dalszego rozwoju?

S: Kontynuacja nauki na poziomie podstawowym, kolejne poziomy może – jeśli czas pozwoli.

D: Oplaca się teraz posiadać umiejętności tłumacza, bardzo mało osób zna język migowy. Dopiero od niedawna stał się on bardziej popularny, środowisko głuchych zawsze było nie-
co zamknięte.

ROZMAWIAŁA: ALEKSANDRA MASŁOŃ



Niepokorni

Dźwięki z Islandii i wokalista Myslovitz

Fanów muzyki alternatywnej zapraszamy na kolejny koncert w ramach cyklu Niepokorni. Odbędzie się 25 lutego. Na scenie pojawi się islandzka artystka Myrra Rós oraz wokalista Myslovitz Michał Kowalonek.

Niepokorni to cykl imprez, który odbywa się od 2007 roku w krakowskim klubie Żaczek (al. 3 Maja 5). Ma na celu promocję ciekawych zespołów, często nieznanych wśród szerszej publiczności. W ramach cyklu organizowane są także wernisaże fotografii i malarstwa.

Tym razem dla krakowskich studentów zagra Myrra Rós, jedna z najbardziej uznanych songwriterek w Islandii. Artystka podbiła już serca słuchaczy w swoim kraju koncertami w Harpie w ramach Iceland Airwaves Festival. Teraz coraz częściej dzieli się swoją twórczością zagranicą. W Polsce gościła już kilkakrotnie. Jej muzyka ujmie prostotą i szczerością. Na koncertach stwarza niepowtarzalną, kameralną atmosferę. Z pewnością przypadnie do gustu entuzjastom Ólöf Arnalds i Halli Nordfjörð.

Na scenie pojawi się także Michał Kowalonek. Muzyk od 14 lat jest liderem poznańskiej grupy Snowman. Razem z zespołem supportował występy Archive i Yanna Tiersena, a także zagrał na wielu uznanych polskich festiwalach, w tym m.in. na Opener Festival, w Jarocinie i na OFF Festivalu. Stworzył także projekt z udziałem dzieci pod nazwą Lumikulu. Od kwietnia 2012 jest wokalistą zespołu Myslovitz. W Żączku zaprezentuje swój solowy materiał. W jego repertuarze znajdują się także utwory zespołów, w których się udziela.

Koncert rozpocznie się o 19.30. Koncertom będzie towarzyszyć wystawa fotografii Adama Polańskiego.

ALEKSANDRA ZABAGŁO



Myrra Ros z Islandii.

Jamajka w klubie Żaczek

Pod koniec lutego klub studencki Żaczek zaszerwuje nam kolejną dawkę dobrej muzyki. Bethel i King & Krakowski zagrają dla nas 28 lutego. Koncert rozpocznie się o godz. 19.00.

Szukamy Niepokornych!

„WUJ” od kilku lat patronuje imprezie Niepokorni, która odbywa się cyklicznie w klubie Żaczek (al. 3 Maja 5). Chcemy dać szansę studentom UJ, aby zaprezentowali swoją twórczość. Dlatego szukamy na naszej uczelni artystów – muzyków, malarzy, fotografów i reprezentantów innych dziedzin sztuki.

Pokażcie swoją twórczość w ramach Niepokornych! Osoby zainteresowane współpracą prosimy o kontakt pod adresem e-mail „WUJ-a” wuj.redakcja@gmail.com. W temacie wiadomości proszę wpisać „Niepokorni – współpraca”.

Niepokorni to cykl imprez w krakowskim klubie studenckim Żaczek, który ma zaprezentować publiczności akademickiej twórczość ludzi odważnych, nie płynących głównym nurtem sztuki, często odstających od ogólnie przyjętej normy. Chcemy postawić na tych, którzy są w kolorowej awangardzie społeczeństwa oraz tych, którzy siedząc w kącie, nie zwracając niczyjej uwagi, tworzą rzeczy, które mogą zmienić bieg historii. Stawiamy bardziej na alternatywę niż główne nurty. Zapraszamy do współpracy!

MATEUSZ WARZYNOWICZ

Bethel to polski zespół wykonujący muzykę reggae z elementami dub oraz ska. Największą siłą grupy są występy na żywo. Mają ich na koncie już ponad 400. W 2012 roku zagrali na Przystanku Woodstock i festiwalu Regatowisko w Bielawie. Na koncertach grupy można zarówno poskakać przy rytmach szybkiego ska, jak i kołysać się przy tagodnym jamajskim reggae i dubie. Zespół zdobył także kilka prestiżowych wyróżnień, w tym nagrodę publiczności na GranPrix Festiwalu Fama we Wrocławiu. Debiutancki krążek nagrali w 2010 roku, a cztery lata

później ukazała się ich druga płyta „Dobrze, że jesteś”.

W Żączku pojawi się także projekt King & Krakowski. Jego autorem jest Piotr Krakowski, kompozytor i producent muzyczny. Tworzy zespoły Milkshop i Kraków Reggae Band, a także współpracuje z wieloma artystami. Natomiast King to Afrykańczyk o jamajskich korzeniach, który szerzej publiczności jest znany z programu „Must Be the Music” i projektu SmokeDaCrackoff. Koncertom będzie towarzyszyć wystawa Angeliki Mus.

ALEKSANDRA ZABAGŁO



Zespół Bethel na Przystanku Woodstock



Chewie, we're home

Oczekiwania wobec VII części „Gwiezdných Wojen” były kosmiczne. Ta saga to dzieło otoczone bodajże największym kultem w historii popkultury. Tym większy szacunek budzi sposób, w jaki reżyser J.J. Abrams wywiązał się z powierzonego mu zadania – stworzenia kontynuacji oryginalnej trylogii bez zatracenia jej wyjątkowego ducha.

W „Przebudzeniu Mocy” stare nieustannie miesza się z nowym. Twórcy jawnie grają na nostalgii wywoływanej przez nawiązania do „Nowej nadziei” (1977), „Imperium Kontratakuje” (1980) i „Powrotu Jedi” (1983). Można by te zabiegi uznać za minus, gdyby nie wyzucie, z jakim są stosowane, a przede wszystkim fenomenalne nowe postaci – zbieraczkę złomu Rey, szturmowca-dezertera Finna, pilota Poe’go Damerona i mrocznego Kylo Rena. Losy bohaterów spletają się w sposób, który grzechem byłoby zdradzić. Warto pilnować, by przed seansem nikt nie szepnął nam zbyt wiele.

Choć widowisko napędzają w znacznej mierze świeżość i zaraźliwa energia nowych bohaterów, tytułowa moc budzi się również dzięki legendom – Lukowi, Lei, Hanowi Solo i Chewbacce, granych nadal przez Marka Hamilla, Carrie Fisher, Harrisona Forda i Petera Mayhewa. Niejednemu ojcu z dzieckiem łezka zakręci się w oku, gdy zobaczy Hana Solo wkraczającego na pokład statku Millennium Falcon w towarzystwie Chewiego. Zwłaszcza że statek, podobnie jak wszystkie fantastyczne stwory pojawiające się w filmie, nie jest wygenerowany komputerowo – twórcy kostiumów i scenografii mieli dokładnie tyle samo roboty, co trzy dekady temu.

„Gwiezdne Wojny: Przebudzenie Mocy” to spektakularny powrót do świata dawno, dawno temu w odległej galaktyce. Po ponad trzydziestu latach (przemilczmy niefortunna trylogię prequeli) znów „jesteśmy w domu”.

KAJETAN OWCZAREK

„Gwiezdne Wojny: Przebudzenie Mocy”,
reż. J.J. Abrams, USA 2015



Piękne pożegnanie

David Bowie to jedna z najbarwniejszych postaci popkultury XX wieku. Brytyjski wokalista i kompozytor nagrał aż 27 studyjnych albumów. Najnowszy, „Blackstar”, jest zarazem ostatnim. Ukazał się bowiem na dwa dni przed śmiercią artysty, który w tajemnicy przed światem zmagiał się z rakiem przez ponad rok.

Muzyczny kameleon – to określenie jak żadne inne pasuje do Bowie. Muzyk wcielił się w dziesiątki postaci, z których najpopularniejszą stał się Ziggy Stardust, przybysz z kosmosu. Ostatnimi czasy artysta przestał jednak szokować wyglądem i zachowaniem, co na pewno wynikało po części z jego wieku. W przypadku pracy nad „Blackstar” duży wpływ na muzykę, którą tworzył, miała też z pewnością świadomość nieuchronnie zbliżającej się śmierci. Dowodzi tego chociażby wstrząsający klip do utworu „Lazarus”.

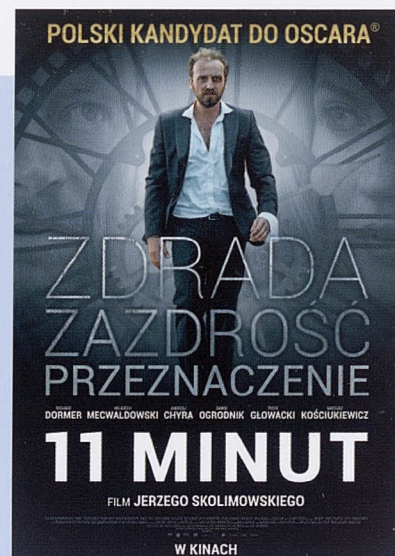
Album charakteryzuje ciężkie, mocne, gitarowe brzmienie połączone z rytmicznymi beatami wpadającymi momentami nawet w drum’n’bass. Chaotyczne trąbki, nawiązujące do eksperymentalnego jazzu spod znaku Sun Ra, wzmacniają wydźwięk tekstów, które w uderzający sposób zwiastują odejście muzyka. Bowie śpiewa na przykład „Look at me, I’m in heaven” („Patrzcie na mnie, jestem w niebie”) czy „I’ll be free, just like that bluebird” (Będę wolny, zupełnie jak ten drozd).

O tym, jak wiernych wielbicieli miał muzyk, świadczy specjalna petycja do Boga, którą po jego śmierci 4,3 tys. osób podpisało na stronie change.org. Polscy fani planują z kolei stworzyć w Warszawie poświęcony artyście mural.

10 stycznia David Bowie dotarł do panteonu popkulturowych legend, przypatrujących się z góry swoim młodszym kolegom. „Blackstar” to ewidentnie pożegnanie z muzyką i fanami. Najpiękniejsze, jakie mogliśmy sobie wyobrazić.

KAJETAN OWCZAREK

David Bowie, „Blackstar”,
Columbia / RCA / ISO 2016



Potęga przypadku

Życiem rządzi przypadek. Tak przynajmniej zdaje się twierdzić Jerzy Skolimowski, który przedstawia w swoim najnowszym filmie „11 minut” historię kilku zupełnie obcych sobie osób. Ich losy spletają się w ciągu tytułowych jedenastu minut, poprzedzających szokujący, a jednak nieustannie zapowiadany na różne sposoby, finał.

Portrety bohaterów są nakreślone grubą kreską, niedopowiedziane. Nie znamy nawet imion większości postaci. A są nimi: mąż zazdrosny o małżonkę przebywającą na przesłuchaniu u znanego reżysera, diler narkotyków, dwie pary młodych ludzi, chłopak szykujący się do napadu, ratownicy medyczni i sprzedawca hot-dogów z pedofilską przeszłością. Da się co prawda z grubsza określić, którzy bohaterowie są pierwszoplanowi, a które wątki najważniejsze, jednak pozwala na to wyłącznie szerokie pole do interpretacji, celowo pozostawione widzowi przez reżysera.

Idea filmu narodziła się u Skolimowskiego po tragicznej śmierci jego syna w wypadku. Siedemnasty film reżysera nie należy do najprostszych w odbiorze. Ale to właśnie śmiałe eksperymenty formalne i mniej lub bardziej jawne nawiązania do scen charakterystycznych dla kina gatunkowego (by wspomnieć choćby film sensoryjny, katastroficzny i thriller) stanowią największy atut „11 minut”. Na uwagę szczególnie zasługuje nowatorskie wykorzystanie różnorodnych kamer (od smartfona, przez drony, aż po kamerkę pozwalającą obserwować akcję z perspektywy psa) i montaż, który wraz z dudniącą, monotonną muzyką oraz zaburzoną chronologią wydarzeń kreują niepokojący klimat i zwiastują zbliżającą się katastrofę.

KAJETAN OWCZAREK

„11 minut”,
reż. Jerzy Skolimowski, Polska 2015



Fotoreportaż

Kraków tu studiuję

Zdjęcia: Justyna Mastalerz

